



Major inż. JULIAN M. PIASECKI mianowany został wice-ministrem komunikacji.

WYDANIE: A B C D E F G H I J K L M N O P

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



MAC GOVERN deputowany Labour Party. wywołał incydent po mowie króla w parlamencie

R. II. XI

SOBOTA, 25 LISTOPADA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 828

## WSTRZĄSAJĄCA SPOWIEDŹ SAMOBÓJCZYNI

### Dlaczego młoda nauczycielka łódzka onegdaj usiłowała się powiesić, a wczoraj zażyła trucizny

Łódź, 25 listopada.

(gr) Przy ul. Gdańskiej 46, w bramie domu, znaleźli wieczorem przechodnie umierającą młodą kobietę.

Zdawało się, że wijąca się w bólach i wydająca okropne jęki niewiasta lada chwila wyzionie ducha. Z ust jej toczyła się wraz z pianą jakaś biała ciecz.

Przybył lekarz pogotowia i stwierdził zatrucie płynnym wapnem.

Gdy lekarz skończył swój trudny i odpowiedzialny zabieg i powiódł już obojętnym wzrokiem po swej pacjentce, skonstatował przede wszystkim, że desperatka ma na szyi dwie czerwone i dość szerokie pęgi. Gdy zdziwiony tem lekarz przyjrzał się bliżej rysom desperatki, z przerażeniem skonstatował, że ma do czynienia z swą pacjentką z dnia wczorajszego.

Denatką była Elwira Ruprecht, 23-letnia niezamężna, ostatnio bezdomna.

Ruprechtówna poprzedniego dnia usiłowała się powiesić w altance ogródka przy jednym z domów również przy ul. Gdańskiej. Została jednak w porę spostrzeżona i odcięta. Dzięki temu wypadek ten przeszedł bez poważniejszych skutków na zdrowiu denatki.

Gdy Ruprechtówna onegdaj po odcięciu z sznura przyszła do siebie — opowiedziała jednej z pań, która bardzo gorliwie nią się zajęła,

tragiczne dzieje swego życia.

Dowiadujemy się, że Elwira Ruprecht była przez dwa blisko lata nauczycielką w szkółce wiejskiej. Pragnęła jednak za wszelką cenę dostać się do miasta — do Łodzi. Miała nadzieję, że uzyska trzlokację, że uda jej się dostać do jednej z szkół łódzkich. Ruprechtówna, gdy rzekła się pracy na wsi i przybyła do Łodzi, przekonała się, że omyliła się srodze. Tylko na wsi są jeszcze dziś wolne stanowiska nauczycieli,

w miastach jest nauczycieli aż za wiele.

Ruprechtówna jeszcze w trakcie starań o pracę w Łodzi, jako nauczycielka, poznała młodego buchaltera jednej z najważniejszych fabryk. Bardzo szybko poczuła ku sobie żywszą sympatię. Po kilku tygodniach mówili już o ślubie. Po nieważ pensja buchaltera nie była wystarczająca na utrzymanie domu postanowili czekać, aż Ruprechtówna otrzyma pracę.

Taki stan rzeczy trwał dość długo. Młoda nauczycielka kochała swego narzeczonego. Dlatego któregoś dnia zdecydowała się przyjąć pracę w charak-

terze panny do dzieci. Narzeczonemu oświadczyła, że jest nauczycielką domową.

Mieli się pobrać, ale przecież jej praca nie pozwalała na założenie domu. Narzeczonemu począł coraz częściej odwiedzać Ruprechtównę. Radził jej, by porzuciła pracę. Pobiora się i tak. Musi im wystarczyć tyle, co mają.

Ruprechtówna wystąpiła z posady. Początkowo narzeczonemu jej dopomagał. Szykowali się do ślubu.

Teraz wypadki następują po sobie już niezwykle szybko. Narzeczonemu, którego nazwiska denatka nie chciała po-

dać — stracił pracę. Zaczęły się heroiczne wysiłki Ruprechtówny o zdobycie chleba dla siebie i dla niego. Nic nie pomagało. Wreszcie dostała pracę, ale już w charakterze służącej.

Po kilku tygodniach narzeczonemu przestał przychodzić. Onegdaj Ruprechtówna dowiedziała się, że zaręczył się z młodą i posażną panną.

Wtedy postanowiła się otruć. Powie siła się, a gdy ją ludzie odcięli — nazyjcie ją trucizną...

Stan Ruprechtówny jest poważny, lecz życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

## Głowa ludzka na torze kolejowym

### Potworne morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek. — Władze usiłują rozwiązać tajemniczą zagadkę

Warszawa, 25 listopada.

Stołeczne władze policyjne wszczęły dochodzenie w sprawie tajemniczego wypadku. Dziś rano około godz. 4 nadeszła wiadomość, że w pobliżu stacji Belzec pod Lwowem ZNALEZIONO LEŻĄCA NA TORZE GŁOWE LUDZKA.

Twarz była strasznie zmasakrowana i na czaszę widnieje wielka rana. Początkowo przypuszczano, że zaszedł tu jakiś wypadek, jednak nie znaleziono tułowi. Utwierdziło to władze w przekonaniu, że głowa została wyrzucona z pociągu. Prawdopodobnie zostało tu dokonane jakieś potworne morderstwo.

Na odcinku Warszawa — Lwów zarządcono zwiększenie uwagi na pasażerów odbierających i nadających bagaże.

Polícia stara się ustalić na podstawie rejestru zaginione ostatnio osoby w Warszawie i na prowincji.

Znaleziona głowa została przewieziona do gabinetu medycyny sądowej we Lwowie, gdzie na podstawie sekcji lekarze ustalą kłęb: przypuszczalnie została dokonana zbrodnia i określa wiek oraz w jakich warunkach nastąpiła śmierć.

## Wielki plan robót inwestycyjnych

### 40 tysięcy bezrobotnych otrzyma na wiosnę pracę

Warszawa, 25 listopada.

(B) Dowiadujemy się, że na posiedzenie rady ministrów skierowana będzie w najbliższych dniach sprawa zatwierdzenia planu robót inwestycyjnych, ułożonego przez Fundusz Pracy na rok 1934. Projekt ten przewiduje

przyjęcie do pracy w pierwszych dniach miesiąca kwietnia r. d. do 40.000 bezrobotnych.

Kredyty na inwestycje udzieli Fundusz Pracy dla wszystkich prawie województw

## Francja musi mieć silny rząd

### woła prasa paryska

Paryż, 25 listopada.

Międzynarodowe znaczenie obecnego kryzysu rządowego we Francji omawia w sobotnim „Journal'u“ St. Brice. Publicysta podkreśla, iż Francja powinna posiadać silny rząd, celem wypełnienia swej misji międzynarodowej. Ze zdaniem tem spotyka się St. Brice w Genewie, a zwłaszcza z niepokojem powtarzają je sprzymierzeńcy Francji.

Nadchodzi decydujący moment, kiedy jedynym sposobem uchronienia się od tego, by nie ulegać niebezpiecznym dyrektywom, jest kupienie przyjaciół i sprzymierzeńców, pragnących podtrzymać Francję.

Jeśli chodzi o rozbrojenie, to najważniejszą sprawą jest niedopuszczenie do uzbrojenia Niemiec.

Należy uprzedzić plany, zmierzające do reformy Ligi Narodów.

Sprawa Europy centralnej zależy od siły przyciągania. Jeśli Francja będzie słaba, to nic nie zdoła przeszkodzić Austrii w jej zbliżeniu do Berlina. Stosunki Francji z Anglią przybierają również niepokojącą formę z powodu spraw taryfowych. Interesy Francji zagrożone są ze wszystkich stron. Aby temu stawić czoła, Francja musi położyć kres dotychczasowej sytuacji.

## Incydent graniczny

### między Austrią a Niemcami

Berlin, 25 listopada.

W sprawie niemiecko - austriackiego incydentu granicznego biuro Wolfa komunikuje, że rząd Rzeszy, opierając się na wynikach śledztwa, przeprowadzonego na miejscu zajścia przez niemiecką komisję sądowo-wojskową, podejmie stosowne kroki u rządu związkowego

Austrii. Dochodzenia komisji ustaliły, że żołnierz „Reichswehry“ zastrzelony został na terytorjum niemieckim w odległości 800 mtr. oraz że dokonali tego trzej członkowie „Heihwehry“, którzy oddali strzały bez uprzedniego ostrzeżenia.

## Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Grodna

Warszawa, 25 listopada.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7.30 z dworca Wschodniego wyjechał do Grodna na uroczystości 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką w otoczeniu członków domu wojskowego, z szefem gabinetu płk. Głogowskim oraz członków domu cywilnego z szefem kancelarii cywilnej dr. Helczyńskim. Tym samym pociągiem wyjechał do Grodna minister poczty i telegrafów Kaliński. Pana Prezydenta żegnali na dworcu minister komunikacji Budkiewicz oraz przedstawiciele władz z wojewódzkiego Olpińskim.

Nr. 3

nowego popularnego tygodnika ilustrowanego p. t.

„Panorama“

już ukazał się w sprzedaży

Cena 25 groszy

## Katastrofa samolotu wojskowego w Danji

Sztokholm, 25 listopada.

(t) W dniu wczorajszym uległy katastrofie dwa wojskowe samoloty duńskie. Jeden z nich spadł w pobliżu Olovstorp. Jak ustalono, samolot zbladził w czasie mgły i spadł z powodu braku benzyny

Aparat rozbił się doszczętnie i spłonął. Pilot i obserwator ponieśli śmierć w płomieniach.

W pobliżu Alvaengen również na terenie Szwecji spadł drugi samolot duński.

Już ukazał się

i jest wszędzie do nabycia 26 tygodnika

„Co tydzień powieść“

i zawiera całość sensacyjnej powieści p. t.

„Nieznajoma z Pustego Domu“

i wiele innych ciekawych rzeczy.

Cena numeru 30 gr.



## Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 25 LISTOPADA.

Nie znosi żadnej niesprawiedliwości.

Wymiana myśli z innymi i komunikacja ze światem jest mu potrzebna, gdyż wsłuchuje się nieustannie w szmer swego otoczenia.

Ponieważ dąży zawsze do rozszerzenia swego horyzontu myślowego — gorliwie debatuje z innymi osobami o swych własnych poglądach. Pragnie bowiem przekonać się, czy jego zapatrywania nie powinny zostać tu i owdzie zmieniłone, lub nawet całkowicie odrzucone.

Gdy tak dyskutuje — nie czyni tego bynajmniej w celu utowrania drogi pośród słuchaczy dla swego własnego zdania. Skoro tylko przeciwnik dowiedzie mu, że ma słuszość — człowiek urodzony dzisiaj będzie pierwszym, który to uzna.

Lubiany ogólnie — zyskuje licznych przyjaciół. Ma zdolności artystyczne i jest miłośnikiem sztuk pięknych, a może być również dobrym inżynierem lub architektem.

Do jego cech charakterystycznych należy, iż nie znosi żadnej niesprawiedliwości i natychmiast na nią reaguje i to w sposób nierzadko ostry.

Nie może również patrzeć spokojnie na cierpienia innych ludzi, a jego pierwszym odruchem jest zawsze chęć ulżenia im, na co nie szczędzi swego czasu i środków. Rzecz dziwna — jego dobroć i szlachetność najczęściej dopłacaną zostaje niewdzięcznością. Sprawa mu to przykreść i napełnia serce goryczą.

Oczy jego zazwyczaj są pełne wyrazu i mają spojrzenie subtelne. Jego usposobienie jest dość jowialne, lecz w obronie swych zasad lub też prawa moralnego — staje się nieustraszoną i zuchwałym.

DNIA 25 LISTOPADA URODZILI SIĘ:

Władysław Ludwik Anczyc — znany pisarz ludowy; Johann Orth — t. j. arcyksiążę Jan Salvator Habsburg; Lope de Vega — znany poeta hiszpański Gaetano Donizetti — kompozytor operowy; Andrew Carmegie — amerykański inżynier filantrop; Inz. Benz, założyciel fabryki samochodów; Suworow — znany strateg rosyjski; Sztiereny v. Brasso — b. minister węgierski oraz Corinne Griffith, Vera Reynolds i Margarete Livingston — gwiazdy ekranu.

JAN STARZA - DZIERŻBICKI.

# Kogo i jak będziemy wybierać do przyszłej rady miejskiej. — Wyborca będzie mógł wybierać osoby a nie partje polityczne

## Najbardziej demokratyczna ordynacja wyborcza

Lódź, 25 listopada.

Stosunkowo nie długi już okres czasu dzieli nas od wyborów do samorządu miejskiego. Na terenie Małopolski i b. zaboru pruskiego głosowanie odbędzie się, jak wiadomo, w grudniu, natomiast na terenie dawnej Kongresówki wybory odbyć się mają nieco później. Jeżeli jednak wierzyć pogłoskom, to w Łodzi przed urną wyborczą staniami już wczesną wiosną.

Tym razem wybory będą miały charakter szczególny. Odbędzie się bowiem w zupełnie innej atmosferze i na odrębnych zasadach. Okolicznością bodajże najpoważniejszą jest to, że samorząd weźmie całkowity rozstrzał z polityką, która

dotychczas dominowała w działalności magistratów i która niejednokrotnie stawiano wyżej od faktycznych interesów miasta i samorządu.

O ile bowiem dotychczas magistraty były domeną stronnictw politycznych, które interesy miast starały się podporządkować „wyższym” interesom partyjnej „racji stanu”, o tyle teraz, nowa ustawa samorządowa, kładąc kres tym stosunkom, kieruje równocześnie bieg spraw miejskich w nowe zupełnie łozysko.

O tem, że przed samorządami otwierają się nowe horyzonty, dowodzi już sam choćby sposób głosowania. Nowa ustawa samorządowa wprowadza bo-

wiem w tej dziedzinie dalekoidące zmiany, które symbolizują niejako zwrot w sposobie ujmowania zagadnień samorządowych.

A więc jak będziemy głosować? Jak będziemy wybierać nowych radnych?

Wybory do rady miejskiej będą nadal powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Rząd utrzyma bowiem najdemokratyczniejszą ordynację wyborczą, jaką w całym świecie posiadają państwa szczerze demokratyczne. Rząd polski poszedł jednak dalej, albowiem rozszerzył element demokratyczny dając w nowej ustawie prawo decydowania każdemu wyborcy na kogo chce głosować.

Jak wiadomo z doświadczenia, zarówno prawniczego, jak i wyborczego, o kandydatach w poprzednich wyborach decydowały stronnictwa polityczne, podczas kiedy ogół wyborców, głosujących na dany numer listy, nie miał żadnego wpływu na wybór poszczególnych kandydatów.

Obywatele Bałut, Widzewa i Księżego Młyna musieli głosować na listę numer 2, jeżeli chcieli głosować na listę PPS, ale na skład tej listy nie posiadali żadnego wpływu. Nie mogli bowiem tej listy ani zamieniać ani uzupełniać. Każdy z pośród nich musiał na nią głosować nawet wówczas, kiedy na tej liście figurowali kandydaci, którzy szczególnie mu wyborcy nie odpowiadali, naprzykład pod względem moralnym i etycznym.

Ustawodawca pragnąc usunąć tę trudność wprowadził obecnie zasadnicze reformy. Dając bowiem wyborcy równe prawo wyborcze, bezpośrednie i powszechne, wprowadził równocześnie przepis, dzięki któremu wyborca będzie mógł już sam decydować na jaką osobę rzuci swój głos, głosując, mimo to, na listę własnego stronnictwa.

W myśl bowiem nowych przepisów wyborca, dajmy na to p. Y. z Bałut, ma prawo oddać w swoim okęgu wyborczym tyle głosów, ilu radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym. Pan Y. ma przytem prawo każdy, pojedynczy swój głos oddać poszczególnym kandydatom tej listy i może w tym celu utnieść na kartce do głosowania albo pełną kandydatów, albo też może oddać tylko część swoich głosów, lub też wszystkie swoje rozporządzone głosy przeznaczyć na korzyść jednego i tego samego kandydata.

Wynika więc z tego, że teraz o kandydatach decydować będzie nie dyktatura kilku władców partyjnych, ale sam wyborcy. Sam wyborca decydować będzie o tem, kto w jego imieniu zasiadać będzie w radzie miejskiej. W ten sposób poraz pierwszy wprowadzono niezmiernie fałszowane, rzeczywicie powszechne, rzeczywicie równe, bezpośrednie i tajne głosowanie.

—An. W.

## Pan młody uciekł przed ślubem

Rodzice panny młodej wszczęli poszukiwania

Kempno, 25 listopada.

W ostatnich dniach miał odbyć się ślub p. Piłarskiego z Ostrzeszowa z p. Katarzyną Walczybokówną, córką rolnika w Godziejowach.

Gdy wszystko gotowe już było do ślubu i uroczystości weselnej, zaszła nieprzewidziana przeszkoda, a mianowicie pan młody nie zjawił się i znikł bez śladu.

W rezultacie goście weselni zmuszeni byli rozjechać się do domów, a na skutek starań rodziców panny młodej policja wzięła podobno poszukiwania za zbiegłym narzeczonym.

## Chciał dostać się do więzienia

Niezwykły proces w Król. Hucie

Król, Huta, 25 listopada.

Przed sądem grodzkim w Król. Hucie stanął wczoraj Henryk Serczyk z Król. Huty, któremu akt oskarżenia zarzuca dokonanie włamania do biura komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i do biura TCL.

Oskarżony przyznał się do winy, o-

świadczając, że nie chodziło mu o dokonanie kradzieży, lecz chciał dostać się do więzienia, aby mieć przynajmniej podczas świąt Bożego Narodzenia dach nad głową.

Wobec przyznania się oskarżonego sąd nie przesłuchiwał świadków i skazał go na pół roku więzienia.

## Napad bandycki w noc wigilijną

Trzej zamaskowani bandyci z rewolwerami w ręku steryoryzowali domowników i obrabowali zagrodę. — Jeden opryszek skazany na 7 lat, pozostali po 6 lat więzienia

Poznań, 25 listopada.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę głośnego napadu rabunkowego, dokonanego w noc wigilijną 1932 roku w Ocleszynie pow. Obornicki na zagrodę włodarza Kuźmy.

Nocy tej trzech bandytów w maskach z rewolwerami w ręku wtargnęło do mieszkania Kuźmy i po steryoryzowaniu domowników, którym kazali stanąć z podniesionymi rękoma,

rozbili szuflady od szaf i zabrali 100 zł. gotówką.

W tym momencie ktoś zapukał do okna. Był to włodarz Czepek, który co rano o tej porze budził Kuźmę. Kuźma, usłyszawszy pukanie, krzyknął Czepkowi, by ten zamknął drzwi od zewnątrz. W odpowiedzi na to bandyci strzelili do Kuźmy, raniąc go lekko w nogę, poczem — zrzucając Czepek w rękę — zdołali zbiec, ostrzeliwując się gęsto.

W wyniku pościgu policja zdołała

ująć sprawców napadu w osobach: Feliksa Remlandta, Józefa Kasprzaka i Wiktora Olejniczaka.

Jak się okazało inicjatorem napadu był Remlandt, który dowiedział się, że Kuźma posiada pieniądze i dlatego zorganizował napad, dobierając sobie do pomocy dwu pozostałych bandytów.

W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy skazał Remlandta na 7 lat, a Kasprzaka i Olejniczaka po 6 lat więzienia. Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie wyrok ten zatwierdził.

## Międzynarodowy „szczur hotelowy” w spódnicy

Niebezpieczna złodziejka grasowała w luksusowych hotelach kuracyjnych miejscowości. — Występny swój proceder uprawiała od 17 roku życia

Inowrocław, 25 listopada.

Policja inowrocławska aresztowała podejrzaną o dokonanie kradzieży biżuterii, 39-letnią Zofię Kitowską, rodem z Torunia.

Aresztowana podawała się za nauczycielkę prywatną i twierdząc, że przybyła do Inowrocławia w poszukiwaniu pracy.

Posądzoną o kradzież biżuterii Kitowską, osadzono w areszcie.

Dalsze śledztwo ujawniło wprost rewelacyjne szczegóły z przeszłości aresztowanej, która znana jest nawet policji międzynarodowej, jako niebezpieczna złodziejka hotelowa.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat była ona 21 razy karana, a ostatnio opuściła więzienie w Toruniu, odsiadując tam karę 3-ech lat więzienia również za kradzież biżuterii.

Kitowska była pierwszy raz karana, mając lat 17, za dokonana kradzież biżuterii na szkodę jej pracodawców.

Terenem jej „gościnnych występów” — był w ciągu ostatniego sezonu Cie-

chocinek, gdzie grasowała w najdroższych hotelach i pensjonatach.

Między okradzionymi kuracjami znaleźli się: artystka operetkowa Julia Kraszewska, inżynier, Walerjan Samełko i Bogusław Skoczyński z Warszawy. Do Inowrocławia przyjechała Kitowa w końcu sezonu kuracyjnego i na tychmiast zabrała się gorliwie „do pracy”, nie zaniebując żadnej sprzyjającej okazji.

Podczas rewizji w jej mieszkaniu w Inowrocławiu znaleziono w kufrech dobrze przechowane różne cenne przedmioty ze złota, srebra i biżuterii. Podczas dalszych rewizji w Warszawie i Toruniu u paserów, skonfiskowano również większą ilość biżuterii, pochodzącej z kradzieży, jakiej dokonała Kitowska.

Aresztowana przewieziono do Warszawy, gdzie osadzono ją w więzieniu. Dalsze śledztwo trwa.

## Aresztowanie dyrektora banku w Niemczech

Berlin, 25 listopada.

(t) W Marburgu wykryte zostały wielkie nadużycia, jakich dopuścił się dyrektor Ruef. Jest on dyrektorem banku miejskiej kasy oszczędnościowej i związku kobiet.

Ogółem Ruef przywłaszczył sobie w tych instytucjach przeszło 50.000 marek. Gdy defraudanta chciano aresztować, Ruef usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie dwukrotnie z dubeltówki. Rannego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

## Dyżury apiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suke, K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Suke, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

USUWA ZAPARCIĘ  
Herbata Przeczyszczająca  
PLANTOL Mag. A. Bukowskiego

LEKARZ-DENTYSTA  
**F. Kopciowska**  
Gdańska 37  
tel. 232-55.  
przyjmuje od 9—3,  
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.  
przy Górnym Rynku.

Minjatury

Uśmiechnij się!..

Do składu manufaktury wchodzi klient.  
 — Chciałbym zobaczyć jakiś dobry materiał na garnitur — powiada klient.  
 — Chętnie... — odpowiada sprzedawca. — Pokażę panu pierwszorzędną gatunek... Proszę. To jest przedwojenny materiał...  
 — Przedwojenny?... Pan żartuje... Ten towar jest pewnie wyrobiony w tym roku...  
 — No ja właśnie mówię... Przedwojenny..

Wielki aeroplan pasażerski przejeżdża nad Neapolem. W pewnej chwili pilot odwraca się i powiada do pasażerów:  
 — Znać państwo to wyrażenie: „Zobaczyć Neapol i umrzeć?...“  
 Pasażerowie wybuchli śmiechem...  
 — Oczywiście, że znamy...  
 Pilot skinął głową:  
 — To dobrze... Bo właśnie zepsuł mi się motor i zaraz spadniemy na ziemię...

Stary Aprztyłkiewicz umarł, pozostawiając młodą żonę. Odwiedza ją sąsiad.  
 — Pani mąż był moim serdecznym przyjacielem — powiada sąsiad. — Szkoda, że umarł. Chciałbym mieć po nim jakąś osobistą pamiątkę. Czy on nic nie pozostawił?...  
 Wdowa odparła z uśmiechem:  
 — Tylko mnie...

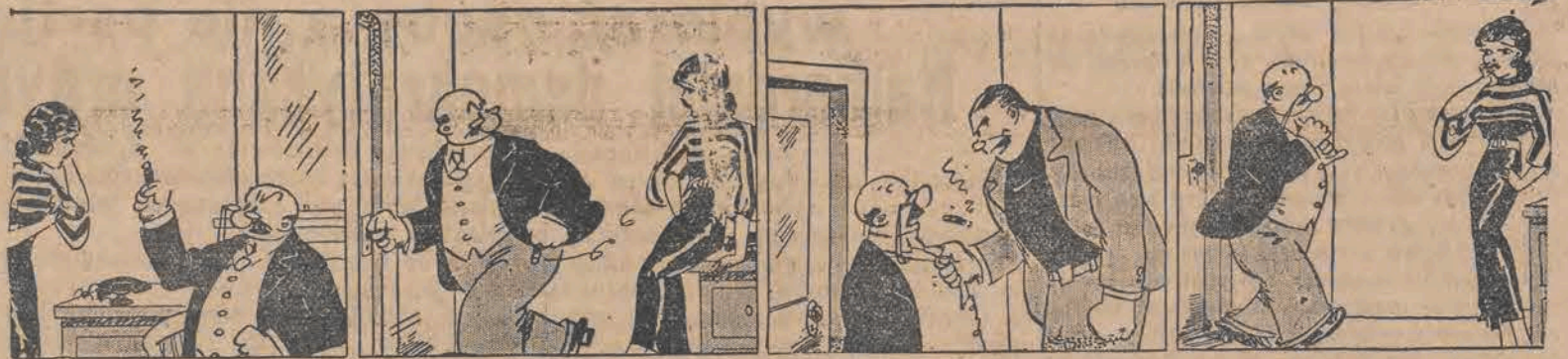
Na Kubie ciągle wrze... Codziennie nowa rewolucja... Opowiadają, że podczas ostatniej rewolucji z dnia wczorajszego zwycięstwo zbudowanych było już prawie pewne. Gdyby udało im się zająć dworzec główny w stolicy, dla partii rządowej nie byłoby już żadnego ratunku. Ale zajęcie dworca było rzeczą niemożliwą, gdyż rewolucjonści nie mieli pieniędzy na bilety peronowe...

Dwie przyjaciółki rozmawiają w kawiarni:  
 — Wiesz, Adaś jest bezczelny... Wyobraź sobie, powiada do mnie wczoraj: — „Chodź, powiem ci coś na ucho“, a gdy się zbliżyłam, pocałował mnie w usta...  
 — To nie jego wina... — odpowiada przyjaciółka. — Kto ci każe mieć usta od ucha?!

Halto! Tu radio!

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.**  
**SOBOTA, 25 listopada 1933 r.**  
 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“  
 7.05—7.20: Gimnastyka.  
 7.20—7.35: Muzyka z płyt.  
 7.35—7.40: Dziennik Poranny.  
 7.40—7.52: Muzyka z płyt.  
 7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.  
 7.55—8.00: Odczytanie prognozy na dzień bieżący.  
 8.00—11.40: Przerwa.  
 11.40—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.  
 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.  
 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.  
 12.05—12.30: Muzyka salonowa w wyk. zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej.  
 12.30—12.35: Dziennik Południowy.  
 12.35—12.38: Wiadomości meteorologiczne.  
 12.38—13.00: D. c. muzyki salonowej.  
 13.00—15.25: Przerwa.  
 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.  
 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.  
 15.40—15.55: Chór Dana i Mieczysław Fogg (płyty).  
 15.55—16.00: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.  
 16.00—16.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).  
 16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs średni). Lektor L. Roquigny.  
 16.55—17.50: Muzyka lekka. Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Aleksandra Zabczyńskiego (piosenki).  
 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.  
 18.00—18.20: Odczyt z cyklu „Na etapie pierwszych 15 lat“ p. t. „Przebudowa psychiki narodowej i ustroju“ — wygł. red. Wojciech Śpiczyński.  
 18.20—19.00: Trzy kwadransy fortepianowego jazzu ze śpiewem.  
 19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następnny.  
 19.05—19.25: Rozmaitości.  
 19.25—19.40: „Moja pieśń wieczorna“ Jana Kałkowskiego. (Kwadrans poetycki).  
 19.40—19.47: Wiadomości sportowe.  
 19.47—19.55: Dziennik Wieczorny.  
 20.00—21.00: Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Marii Bońska (śpiew).  
 21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.  
 21.15—22.00: Koncert polskiej muzyki w wykonaniu Bol. Woytowicza.  
 22.00—23.00: Muzyka taneczna.  
 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. i komun. policyjny.  
 23.05—24.00: Kukułka wileńska.

PANNA LOLA SZUKA MĘŻA!  
 Codzienny film rysunkowy „Expressu“



— To nie ujdzie ci bezkarnie —  
 Ryczy papa na swą córkę,  
 Całą noc się waleśałaś,  
 Z obrzydliwym jakimś gburem!..  
 — Ależ tato, to jest bokser,  
 Więc nie uńoś, proszę, się tak,  
 On potrafił mnie pokochać,  
 Wicek przy nim... zwykły pętaś...  
 — Panie ładny — mruczy bokser,  
 (Papa zemdleć ma ochotę)  
 Przestań krzyczeć na swą córkę,  
 Bo na miąłki proch cię zgniotę!..  
 — O, wyrodna! — popatrz tylko,  
 Co on zrobił z twoim tatą,  
 Zaraz idę na policję,  
 Już dostanie łobuz zato!



Papa wyszedł, trzasnął drzwiami.  
 Do boksera Lola dzwoni,  
 Przed nieszczęściem go ostrzega,  
 Gdy wtem Wicek przyszedł do niej. I odezwał temi słowy:  
 — Dobrze Bolku, Lola kończy,  
 Serwus kotku, bądź mi zdrowy.  
 Wicek zatrząś się ze złości,  
 I odezwał temi słowy:  
 — Już zgodziłem czterech drabów,  
 Ey boksera poszli wybić,  
 Ty zaś Lolu siadź tu, przy mnie,  
 Niech obejmę twoją kibić...  
 — Wynoś mi się stąd natychmiast,  
 Niech po tobie niema znaku,  
 Ach, ty niedźna kreaturo,  
 Ty smarkaczu, ty pętaś!..

(Dalszy ciąg jutro)

Niezwykłe skutki nawałnicy  
 Ulewa przypadkowym przymierzeniem  
 władz śledczych

Ostatnio zanotowano niecodzienny wypadek, iż ulewa przyczyniła się do wpadnięcia na trop niezwykle niebezpiecznej szajki, dla której życie ludzkie żadnej nie przedstawiało wartości.

Niezwykłe to wydarzenie miało przebieg następujący:

Pewien młody mężczyzna, wracając własnym samochodem z Krakowa do Warszawy, został w drodze zaskoczony przez burzę. A ponieważ zbiegł się to z uszkodzeniem samochodu, niefortunny podróżny zmuszony był szukać schronienia.

Aby nie przemoknąć „do ostatniej nitki“ młody człowiek wbiegł do wnętrza jakiejś niedokończonej budowli, gdzie w milczeniu i smętnej kontemplacji oczekiwał na przejście nawałnicy.

W pewnej chwili usłyszał dochodzące z piwnicy wymyślenia jakiegoś mężczyzny i nerwowe odpowiedzi kobiety. W chwili potem głos kobiety rozbrzmiał

rozpaczliwym wołaniem o pomoc, rozległ się odgłos strzału i nagle wszystko ucichło.

Przygodny i mimowolny świadek tej głośnej, chociaż niewidzialnej dla sceny — młody człowiek podbiegł do otworu, widniejącego w młem świetle płonącej w piwnicy świeczki i bez wahania opuścił się po drabince na dno piwnicy. W tej chwili świeczka została zgaszona i odważny młodzieniec znalazł się w absolutnej ciemności.

Dalszy rozwój wypadków zawarty jest w pełnej niezwykłych epizodów i emocjonujących skomplikowań powieści p. t.: „Nieznajoma z pustego domu“, którą przynosi ostatni, 26-ty numer tygodnika „C. T. P.“

(„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ“).

Numer ten zawiera ponadto cały szereg interesujących działów, humor, anegdoty, rozrywki umysłowe i t. d. Do nabycia wszędzie. N.

Starorzymskie miasto Herkulanum  
 zostało odkopane.

(z) Prace nad odkopaniem zniszczonego przez straszliwy wybuch Wezuwiusza starorzymskiego miasta Herkulanum pod Neapolem, postępują w szybkim tempie. Zdołano do tej pory oczyścić szereg ulic i oddać je do użytku zwiędzającym.

Herkulanum różni się pod wielu względami od Pompeji. Pompeja była bogatym miastem handlowym, zaś Herkulanum uchodził za miejscowość letniskową, gdzie obok pięknych will pałaców rzymskich stały na wybrzeżu jedynie domki biednych rybaków.

Przy oglądaniu tych starożytnych budowli bogaczy rzymskich uderza to, że przypominają one bardzo architekturę XX stulecia.

Uwolniona od twardego pokładu zastępczej lawy wschodnią część miasta, granicząca z morzem, stanowi dla zdumionego oka dzisiejszego pokolenia obraz powstałej z długowiecznego snu cywilizacji. Tuż obok brzegu wznosił się hotel z wielkim tarasem, z którego rozciągał się przepiękny widok na morze. Zupełnie na wzór nowoczesnych hoteli prowadziły wzdłuż długiego korytarza po obu stronach pokoje dla gości. Do tylnej ściany hotelu przylegał przestronny ogród z wodotryskiem.

Niektóre części umeblowania w pokojach, aczkolwiek dotkliwie zniszczone lawą, zachowały się przez 19 stuleci. Tak na przykład w niektórych pokojach zachowały się łóżka z upiększeniami ze srebra, złota i brązu lub inkrustacjami ze słonowej kości. Podobnie jak w dobie obecnej, hotel z pierwszego wieku ery chrześcijańskiej posiadał jedno- i dwuosobowe pokoje.

W kuchni ówczesnego hotelu zachowało się dużo sprzętów, które mało się różnią od statków kuchennych, używanych obecnie w południowych prowincjach włoskich. Znalezione również w jednej ze spiżarni skamieniałe bochenki chleba, orzechy oraz mosiężnego „dziadka“ do orzechów.

W jednym z dalszych domów natknięto się na tabliczkę drewnianą. Były to, jak się okazało, weksle, na których wypisana była suma oraz płatne procenty. Tabliczki te podpisały były zarówno przez dłużnika, jak i wierzyciela. Właścicielem tego domu był najwidooczniej lichwiarzem, na co wskazuje między innymi fakt, iż od wypożyczonej sumy obliczana była stopa procentowa w stosunku 6 procent miesięcznie.

Sklepy rozmieszczone były w Herkulanum nie wzdłuż ulic, lecz jedynie

Rozmaitości filmowe

Maurice Chevalier w roli przewodnika po Paryżu. — Sylwia Sidney zarabia obecnie 4000 dolarów tygodniowo. — Ernst Lubicz na ekranie

(lu). — Maurice Chevalier podpisał nowy roczny kontrakt z Paramountem. Ma on wprawdzie ukazać się w jednym filmie obcej wytwórni, jednak stale grywać będzie nadal w obrazach Paramountu. Jego następnym filmem będzie reżyserji Normana Tauroga. W filmie tym gra Chevalier rolę przewodnika po Paryżu. Czuje się zatem doskonale w tej jakby dla niego wymarzonej roli.

...Jeszcze jedna aktorka niemiecka, której trudno było pogodzić się z obecnością panującymi prądami w jej ojczyźnie to słynna odtwórczyni roli „Panny von Bernberg“ w filmie „Dziewczyna w mundurkach“.

Dorothea Wieck. Jej pierwszy film wykonany w Ameryce dla firmy Paramount, „Kołysanka“ jest już na ukończeniu.

...Sylvia Sidney podpisała długoletni kontrakt z Paramountem, otrzymując... podwyżkę honorarium o 100 procent, czyli

4000 dolarów tygodniowo.

...Lubicz aktorem! Znakomity inscenizator objął rolę... reżysera w nowym swoim filmie.

Wytwórnia angielska przygotowuje film p. t. „Schubert“. Rola Schuberta grać będzie w tym filmie znakomity tenor niemiecki Ryszard Tauber, który ze względów politycznych musiał opuścić Niemcy. Gaża Taubera wynosi tysiąc funtów tygodniowo.

Jeśli chcesz uniknąć przeziębienia

musisz przede wszystkim dbać o to, aby twoje nogi były dobrze zabezpieczone przed zimnem i wilgocią. Kupuj obuwie gumowe marki

Schweikert

a będziesz zawsze zadowolony.

u. ich skrzyżowań. Wszystkie uliczki były wąskie i pokryte ozkłym dachem.

Hygiena stała w Herkulanum na wysokim poziomie i nie ulega wątpliwości, że rzymianie uprawiali kult czystości, w przeciwieństwie do obecnych włóczęw, którzy naogół boją się wody.



Kino Dźwiękowe

**RAKIETA**  
ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22.  
Dziś i dni następnych!

# „BABY“ (dziewczątka)

najdowcipniejsza i najweselsza melodyjna komedia reżyserji świetnego Karola Lamacza w roli głównej:

## ANNY ONDRA

oraz film polski: „DZIKIE POLA“.  
Początek o godz. 4-ej w sobotę i niedzielę o godz. 2-ej.

Dźwiękowy Kino-teatr

Ostatnie dni!

Dźwiękowy Kino-teatr



# PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI

w rol. gł. **Marlena DIETRICH**



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Passep. i bil. ulgowe nieważne.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. 54, 85 i 1.09.

Dźwiękowy Kino-teatr

Nasz Podwójny Rewelacyjny Program!

Po raz pierwszy w Łodzi!



# W SŁUŻBIE ŚLEDCZEJ

Wielki dramat z życia tajnej policji. W rol. gł. **WARNER BASTER** oraz znakomita **KAREN MORLEY**.

# 10 procent dla mnie

Pierwsza polska sensac. komedia muzyczna. W rol. gł. **Krukowski, Walter, Janecka, Orwid, Skonieczny**.  
Pocz. o 4 pp. W niedz. i święta o 12. Sala wentylowana i ogrzana.

## TEATR - REWIJ KOMIKÓW

Ostatnie 2 gościnne występy króla komików **Eron. Bronowskiego** w wielkiej rewii aktualnej p. t. **Dziś 3 przedstawienia o godz. 5.30, 8 i 10 wiecz.** Sala dobrze ogrzewana. Wstęp na widowię po każdym numerze.

## Bronowski z nami BILETY OD 50 GR.

Pierwszorządny dźwiękowy Kino-Teatr  
**AMOR**  
POMORSKA 89. Tel. 248-05  
Sala centralnie dobrze ogrzana.  
Dojazd tramwajami 4 i 8

Dziś i dni następnych! **Niebywały bezkonkurencyjny 3 godzinny PODWÓJNY PROGRAM!**  
I-szy obraz p. t. **ON I JEGO SIOSTRA** W rolach gł. **Anny ONDRA** i **Vlasta BURIAN**. — Reżyser **K. Lamacz**.  
II-gi obraz. **KRWAWE ZŁOTO** W rolach głównych: **M. BRIAN** i **R. ARTEN**.  
Ceny miejsc: III—54 gr., II—80 gr., balkon 90 gr., I—1.09, łoża 2 zł. — Pocz. seansów o g. 4.30 w soboty, niedziele i święta o g. 12. — Ceny wszystkich miejsc w soboty i niedziele na I seans dla dorosłych 54 gr. dla dzieci 25 gr.

Doktor  
**H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 11 poł. — 4, 8—9 wiecz. w niedzielę i święta od 10—11  
Ceny lecznicowe.

DR. MED.  
**L. BERMAN**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych  
**Cegielniana 15**  
TELEF. 14907.  
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 11

DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ! ZĄDAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA“

Chorych na paraliż **ARTRETYZM - REUMATYZM**  
Ischias i t. d. skutecznie leczę za pomocą radykalnych stosownych masaży oraz masaże odtuszczające. Posiadam liczne podziękowania i uznanie.  
Dypl. Masażysta **A. Koźmiński**  
**KRUCZA 6, tel. 225-67.**  
Wypożyczam budkę do kąpieli elektr. 30-2

DR. MED.  
**M. Rundszejn**  
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ **Pomorska 7, tel. 127-84**  
przyjmuje od 4—8-ej.

DOKTOR  
**KLINGER**  
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w niedzielę i święta od 10—12.

Leczenie krótkimi falami radjowymi  
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.  
w gabinecie terapii fizykalnej  
Dr. **POLAKA**, Nawroć 7, Tel. 164-21.

DOKTOR  
**H. Rózaner**  
Narutowicza 9, II piętro  
Tel. 128-98  
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.  
Przyjmuje od 8—10 rano i 6—8 wiecz.

PORADNIA **WENEROLOGICZNA**  
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH  
**Zawadzka 1**  
9 rano—9 wiecz. święta 9—2 po poł.  
**PORADA 3 ZŁ.**  
Od 11—5 przyjm. kobieta lekarz.

DR. MED.  
**Al. Kopeciowski**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.  
DR. MED.

Dr. med.  
**H. Klaczkowa**  
położnictwo i choroby kobiece  
**Piotrkowska 99.**  
tel. 213-66  
przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.  
CENY LECZNICOWE  
DR. MED.

DR. MED.  
**Mikołaj Bornstein**  
choroby kobiece i akuszerja  
**Rzgowska Nr. 5**  
(wejście Sieradzka 1). Tel. 191-08.  
Przyjęcia: 10—11 i 16—19.30  
niedziele: 10—12.

DR. MED.  
**M. Glazer**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
**Zachodnia 64, tel. 185-49**  
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10—12 wpoł.

DR. MED.  
**L. NITECKI**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
**NAWROT 32. Tel. 213-18**  
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

**HALTRECHT**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Piotrkowska 10, tel. 245-21**  
Przyjm. 8 rano do 1 pp. i 6—9 wiecz. w niedz. i święta 10—11 pp.

Dr. 30-2  
**W. BALICKA**  
POWRÓCIŁA  
**ul. Piotrkowska 200**  
róg Pustej  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR. MED.  
**S. Kryńska Wołkowyski**  
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)  
godz. przyjęć od 9—11 i od 3—4 po poł.  
**Sienkiewicza 34**  
telef. 146-10

DOKTOR  
**Cegielniana № 4,**  
telefon 216-90.  
chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne  
Przyjmuje od 9—1 i 5—9  
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1-ej.

DR. MED.  
**Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republici“

**Dr. J. NADEL**  
akuszer-ginekolog  
Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8  
przeprowadził się na  
**ANDRZEJA 4**  
TELEFON 228-92

DR. MED.  
**M. TAUBENHAUS**  
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA  
**Zgierska 11,**  
tel. 246-09.  
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

DR. MED.  
**S. Neumark**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA  
**ANDRZEJA 4, tel. 170-50**  
przyjmuje od 12—2 i od 6—8 wiecz. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. 2-30  
**H. Lubicz**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Cegielniana № 7**  
telefon 141-32  
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
na sezon jesienny poleca  
**„HELENA“**  
Zawadzka 9  
Wejście p. bramę 9

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom SŁUŻĄCA, umiejąca dobrze gotować na wypłatę konfekcje, obuwie, bielizna, z dobrymi świadectwami i referencjami szuka miejsca. Łask. oferty do „Republiki“ dla „T. G.“



# Piłka nożna w Niemczech

## Historja międzynarodowych spotkań naszego najbliższego przeciwnika

Cheć Czytelników naszych zaznajomić bliżej z sytuacją niemieckiego piłkarstwa oraz jego przygotowaniemi, zamieszczamy poniżej artykuł pióra znanego berlińskiego działacza sportowego p. Karola Koppehela.

Berlin w listopadzie.

Pierwsze międzypaństwowe zawody Polski z Niemcami wywołać muszą z natury rzeczy większe zainteresowanie dla niemieckiego piłkarstwa.

Mecz z Polską będzie z kolei 98 w szeregu międzypaństwowych spotkań, jakie Niemcy rozegrali od roku 1908. Bilans nie jest zbyt korzystny! Zwycięstwo odniesiono 33 razy, 22 gry zakończyły się remisowo, a 42 przegrano. Ujemny bilans ma jednak swe źródło przede wszystkim w słabych wynikach z przedwojennych lat.

Po wojnie wysunęło się piłkarstwo niemieckie silniej do przodu, w szczególności południowe Niemcy poczyniły wielkie postępy i uzyskały w spotkaniach międzynarodowych szereg doskonałych wyników. W ostatnich latach siła ciężkości przeniosła się na Zachód i „Fortuna” z Düsseldorfu zdobyła, jako pierwsza zachodnio-niemiecka drużyna, godność mistrza.

Dla porównania, stosunku sił dobrze będzie przyrzeć się spotkaniom między państwowym Niemiec z ostatnich czasów. W roku 1931 z siedmiu gier wygrała tylko jedna z Danją, remisując z Szwecją, Norwegią i Holandją, a przegrywając z Francją i Austrią (dwukrotnie). Rok 1932 był szczęśliwszy. Pięć spotkań przyniosło trzy zwycięstwa z Szwajcarią, Finlandją i Szwecją i dwie klęski z Węgrami i Holandją.

W bież. roku rozegrały Niemcy już pięć meczów, nastąpią jeszcze trzy, a to: z Polską, Węgrami i Luksemburgiem. W dniu Nowego Roku przegrały Niemcy w Turynie z Włochami 1:3, co było względnie dobrym wynikiem, gdy się zważy obcy teren i siłę przeciwnika.

Z niecierpliwością oczekiwano rewanżu z Francją, która w pierwszym spotkaniu wygrała 1:0. Początkowo szło wszystkim bardzo dobrze, Niemcy prowadzili na 10 minut przed końcem 3:1. Nieuwaga obrońców umożliwiła Francuzom wyrównanie. W gruncie rzeczy jednak drużyna niemiecka była w formie. Okazało się to w trzecim spotkaniu, kiedy to po dwudziestu latach stawili się do walki Belgowie.

Zespół niemiecki złożył wyłącznie z graczy Zachodu zaskoczył Belgów zwycięstwem 8:1, uzyskaniem w wspaniałym stylu. Tak działo się w październiku! Czternaście dni później przeciwnikiem Niemiec była w Magdeburgu Norwegia. Przeciwwstawiła im się reprezentacja złożona we wszystkich punktach z tych samych graczy co przeciw Belgii.

Tym razem przykra niespodzianka spotkała gospodarzy. Energia i wytrzymałość pozwoliła Norwegom przy stanie 0:2 do półowy, uzyskać wyrównanie. Przed tygodniem droga zawiodła Niemców do Zurychu. Wysłano tym razem zupełnie inną drużynę, złożoną z 8 Południowców i trzech graczy Zachodu. W pierwszej połowie Niemcy przewagę swą zmiażdżyły wprost przeciwnika, ale dopiero w ostatnich kilku minutach gry udało im się zdobyć dwie bramki.

Przeciw Polsce wystawi Niemiecki Związek Piłki Nożnej drużynę złożoną z graczy Związku Brandenburskiego, Niemiec Północnych i Środkowych. Nie oznacza to, by tak skombinowany zespół był słabszy od poprzednich reprezentacji. Tamte drużyny cechowała gra o wyższej kulturze, natomiast zespół, który 3 grudnia bronić będzie barw Niemiec, zdobędzie się zapewne na większą bojowość i energię. Styl pielęgnowany w trzech powyższych Związkach jest

bardzo podobny, to też drużyna będzie jednolita.

Niemiecki Związek nie czyni specjalnych przygotowań do walki z Polską. Pracuje on bowiem już od szeregu miesięcy systematycznie nad podniesieniem poziomu swych piłkarzy. Cały teren Rzeszy podzielono na 5 obwodów, z których każdy ma własnego trenera i specjalnego opiekuna.

Trener zajmuje się wykształceniem technicznym i teoretycznym, podczas gdy opiekunowie mają na oku przede wszystkim sprawy organizacyjne. 14-dniowy kurs dla narybku przeprowadzony na wiosnę, zgromadził w Berlinie około 600 utalentowanych młodych sportowców wszystkich gatunków.

I tak postępuje praca celowo naprzód, z uwzględnieniem przyszłych mistrzostw świata oraz igrzysk olimpijskich. Spotkanie z Polską wchodzi wła-

śnie w ramy tych prac przygotowawczych.

Niemcy mają dostateczną ilość obrońców! Również nie brak im dobrych pomocników. Natomiast gorzej ma się sprawa z napastnikami.

Z chwilą ustawienia drużyny będziemy w stanie podać dokładniejsze szczegóły. Dzisiaj zakończymy jedynie jeszcze uwagę, że w Berlinie czynione są starania, by goście polskich przyjąć jak najlepiej.

Zawody odbędą się w stadionie pocztowym, który jest w obecnej chwili największym obiektem sportowym, gdyż stadion olimpijski znajduje się w przebudowie. Niemcy oczekują z zadowoleniem pierwszych oficjalnych polskich gości piłkarskich i przyrzekają fair walkę utrzymaną w duchu sportowej przyjaźni.

Carl Koppehel.

## Echa jubileuszu ŁKS-u

### Zyczenia i uznanie dla jubilatów od pułk. Kilińskiego

Łódzki Klub Sportowy, który przed niedawnym czasem obchodził jubileusz 25-lecia otrzymał serdeczny list z życzeniami od dyrektora PUWF, pułk. Kilińskiego.

Poniżej zamieszczamy list ten w całości.

Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego

na ręce

Pana Prezesa Płk. Dypl. Chilarzkiego w miejscu.

Wobec przeszkód natury służbowej nie mogłem, niestety, być osobiście obecny na uroczystości 25-lecia Klubu WPanów. Czuje się przeto w obowiązku drogą pisemną złożyć im z okazji jubileuszu najlepszego życzenia na przyszłość, która oby godną była przeszłości Klubu.

A przeszłość ta jest zaiste piękna Ł. K. S. był przecież pierwszym polskim klubem piłkarskim na terenie b. Kongresówki; działalność jego, nad wyraz wszechstronna, szła w kierunku krzewienia kultury fizycznej nie tylko na terenie Łodzi, lecz i całej dzielnicy kraju. O nastawieniu patriotycznym tej sportowej placówki świadczy dobitnie fakt, iż w latach 1916, 17 i 18 Ł. K. S. dla celów propagandy polskiej sprawował wszystkie drużyny legionowe. I to dzia-

ło się w okresie, kiedy po zawierusze wojennej trzeba było niesłychanej pracy, aby przywrócić klub do życia. Pracę tę kierownictwo i członkowie klubu dać potrafili. I dlatego Ł. K. S. w życiu sportowym zmartwychwstałej Polski odgrywał rolę tak poważną. Poza doskonałą drużyną piłkarską posiadała zespoły, które niejednokrotnie zdobywały mistrzostwo Polski w grach sportowych posiadała piękna sekcję lekkoatletyczną (nie zapomnijmy, iż wyszedł z niej taki świetny zawodnik i taki w każdym calu sportowiec jak Stefan Kostrzewski), posiadała zasłużoną sekcję kolarską, posiadała rozwijające się dobrze sekcje hokejową, pływaką, bokserską, tenisową i szermierczą, a nie zapominając o sprawie obrony narodowej — ma wzorowo prowadzoną sekcję strzelecką.

Już samo wymienienie tych rozlicznych sekcji wskazuje, iż Ł. K. S. na zadanie swe patrzy szeroko i że nie za rekordem goni, a nad ogólnym rozwojem kultury fizycznej pracuje.

Nowych sukcesów na tem polu z całego serca mu życzę.

Dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

(—) Kiliński, Płk. Dypl.

## Ciekawe nowiny bokserskie

Włoski pięściarz Locatelli, który nie dawno zdobył tytuł mistrza Europy w wadze lekkiej, po zwycięstwie nad Sybilla, w tych dniach pozbawiony został przez Międzynarodowy Związek Bokserski tego zaszczytnego tytułu z tej racji, że odmówił walki pięściarzowi Orlandi, który wyzwał go na mecz.

Polski Związek Bokserski sfinalizował ostatecznie mecz Polska — Szwecja, który odbędzie się 14 stycznia 1934 r. w Sztokholmie.

W dniach 17 i 19 stycznia polska drużyna bokserska rozegra spotkanie międzynarodowe w Sztokholmie i Göteborgu.

Mecz Polska — Niemcy wyznaczony został na 5 lutego w Poznaniu. W d. 7 stycznia odbędzie się w Poznaniu mecz Poznań — Berlin. W dniu 2 grudnia kombinowana drużyna berlińska Herosu rozegra w Poznaniu spotkanie z kombinowanym zespołem poznańskim Sokół — Błękitni.

W dniu 29 b. m. w Pradze odbędzie się międzynarodowa konferencja pięściarska w sprawie pucharu Europy środkowej.

W konferencji tej z ramienia Polskiego Związku Bokserskiego udział weźmie wiceprezes Związku p. Otlewski.

Wileńscy pięściarze otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach w Rydze i Tallinie.

Wilno zwróciło się do P. Z. B. z prośbą o zezwolenie na wzmocnienie reprezentacji Wilna paroma pięściarzami Warszawy i Łodzi.

Bokserzy wileńscy pragną rozegrać mecz z reprezentacją Warszawy w dniu b. r. w Wilnie.

## Turniej zapaśniczy w Łodzi.

W nadchodzący wtorek rozpoczyna się w Łodzi w Teatrze Komików przy Al. I Maja międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo i srebrny puchar.

W turnieju wezmą udział czołowi atleci, bawiący obecnie w Polsce. Bliższe szczegóły zamieszczone zostaną w dniach najbliższych.

## Co odpowiedział Niemiecki Komitet Olimpijski?

W odpowiedzi na uchwałę Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego odnośnie udziału w igrzyskach olimpijskich 1936 roku w Berlinie niemieckich sportowców żydowskich, Niemiecki Komitet Olimpijski udzielił wyjaśnień:

W depeszy, wczoraj wysłanej do Stanów Zjednoczonych, Niemcy donoszą, że Niemiecki Komitet Olimpijski dotrzyma przyrzeczenia, danego w tej sprawie na międzynarodowym Kongresie Olimpijskim, jaki odbył się w tym roku w Wiedniu.

Od chwili tego kongresu ani państwowe władze niemieckie, ani Niemiecki Komitet Olimpijski nie wydały żadnych instrukcji ani zarządzeń, któreby w jakiegokolwiek mierze utrudniały przygotowania olimpijskie sportowcom żydowskim w Niemczech

## Zestawienie par na mecz I. K. P. — Skoda.

Ostateczne zestawienie par na mecz IKP — Skoda (w sali Filharmonji o godz. 16-ej) przedstawia się następująco: waga musza: Pawlak (IKP) — Czarnecki (Skoda), waga kogucia: Spodniekiewicz (IKP) — Miller (Skoda), waga piórkowa: Nikonow (IKP) — Cyran (Skoda), waga lekka: Taborek (IKP) — Bakowski (Skoda), waga półśrednia: Banasiak (IKP) — Seweryniak (Skoda), waga średnia: Chmielewski (IKP) — Pisarecki (Skoda), waga półciężka: Stahl II (IKP) — Antczak (Skoda) i waga ciężka: Krenc (IKP) — Stibbe (Skoda). Sędziuje w ringu p. Moskal z Krakowa.

Na temat meczu IKP-Skoda szeroko rozpisuje się prasa warsz., podkreślając, że mecz ten wyłoni właściwie mistrza Polski, gdyż Warta jest w roku bieżącym słaba i roli nie odegra.

## Raut sekcji

### gier sportowych Makabi

W sobotę, dnia 25-go listopada o godzinie 10-ej wieczorem odbędzie się długo oczekiwany Raut Sekcji Gier Sportowych „Makabi”.

Raut ten odbywa się w związku z otwarciem sali gimnastycznej.

## Tereny szybowcowe pod Łodzią

Na lotnisku w Lublinku pod Łodzią odbył się kurs szybowcowy, który miał wykazać sprawność uczestników oraz zbadać teren.

Badania te doprowadziły do odnalezienia właściwych terenów szybowcowych pod t. zw. Górka Tuszyńską w gminie Kruszew, pow. łódzkiego.

Specjalna komisja dokona zbadań tego terenu.

## Jutrzejšie imprezy sportowe w Łodzi.

Na dzień dzisiejszy kalendarzyk sportowy nie przewiduje żadnych imprez, natomiast w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę odbędzie się imprezy następujące:

**Boks:** W sali Filharmonji, od godz. 16-ej: mecz drużynowy o tytuł mistrza Polski Skoda (Warszawa) — IKP.

**Piłka nożna:** Boiska Widzewa, o godzinie 11-ej: finałowy mecz o tytuł mistrza klasy C: Widzew III — Bar-Kochba.

**Strzelectwo:** Strzelnica ŁKS-u przy Al. Unji, godz. 8-a, zawody „zamknięcia sezonu” o mistrzostwo m. Łodzi.

## Widzew gra w finale o mistrzostwo Polski.

Jak wiadomo, łódzki Widzew po zwycięstwie nad zespołem gdańskim „Langfuhr” i remisie z warszawską Skrą, zakwalifikował się do finału mistrzostw robotniczych piłkarskich Polski.

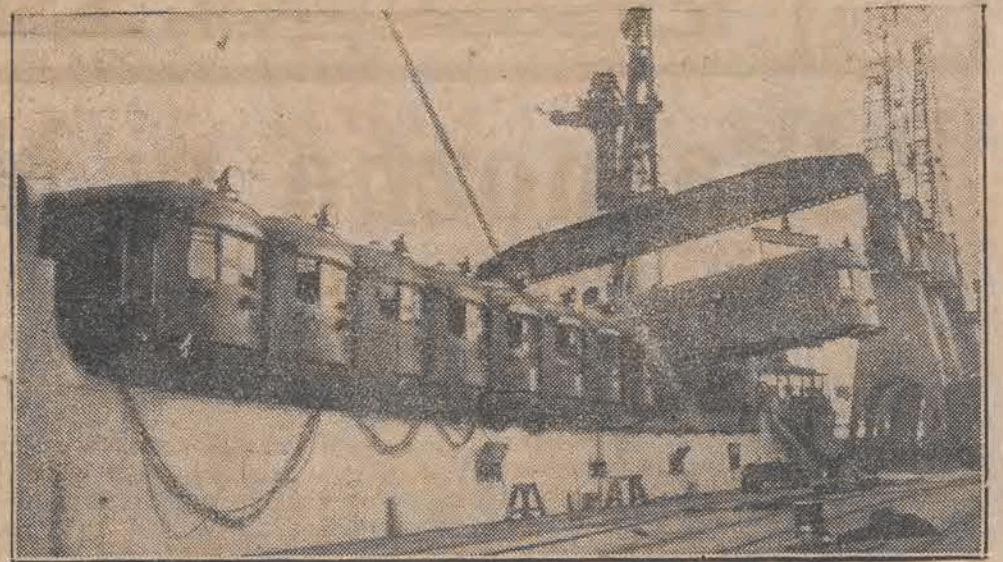
Jednak wobec spóźnionej pory w roku bieżącym okręg krakowski i śląski nie wyłoniły jeszcze finalistów, tak, że mecze z mistrzami tych okręgów Widzew rozegra dopiero na wiosnę roku 1934.

### Krwawy przebieg wyborów w Hiszpanji



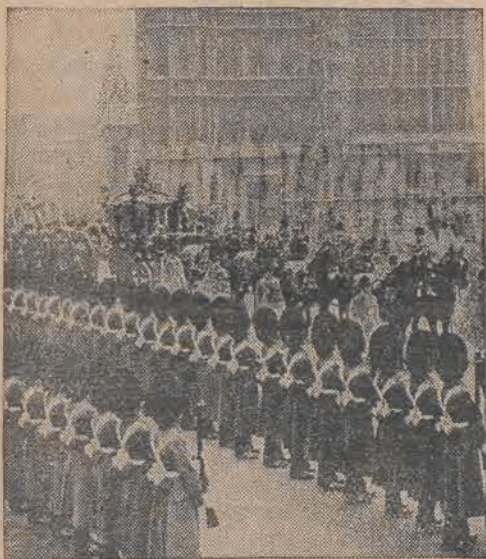
Wybory do parlamentu hiszpańskiego, które przyniosły nieoczekiwane zwycięstwo prawicy, nie wszędzie miały przebieg spokojny. W licznych miastach doszło do krwawych starć pomiędzy socjalistami a policją.

### Kolej elektryczna dla Indji



W Brystolu w Anglii załadowano partję wagonów elektrycznych, przeznaczonych dla kolei indyjskich. Każdy z wozów waży 17 ton.

### NA OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.



Król angielski dokonał w tych dniach z tradycyjnym ceremoniałem otwarcie nowej sesji parlamentu. Na zdjęciu orszak królewski w drodze do parlamentu.

### Turczynki chcą zostać żołnierzami



Sluchaczki wyższych tureckich szkół w Stambule i innych miastach zgłosiły do władz wojskowych żądanie o wprowadzenie wyszkolenia wojskowego dla kobiet. Na zdjęciu burmistrz Stambułu w towarzystwie oficerów tureckich przed frontem demonstrujących dziewcząt.

### PARTNERKA CHAPLINA W LONDYNIE.



Virginia Cherrill, słynna bohaterka filmu Chaplina „Światła wielkiego miasta”, w którym grała rolę „ślepej”, przyjechała do Londynu na gościnne występy.

### Codzienna nowelka „Expressu“

## Spotkanie w małym miasteczku

— Czego szanowna pani sobie życzy? — spytał kelner, kłaniając się nisko.

Wytworna dama zerknęła do karty. Wymieniła kilka potraw, żądając jednocześnie butelki najdroższego wina.

Zarządzający oraz jego zastępca stali w pobliżu i z prawdziwym nabożeństwem spoglądali na tę damę. Wszyscy goście czynili zresztą to samo.

Nie było w tem nic dziwnego. Młoda niewiasta była Marga Budone, słynna gwiazda filmowa, ciesząca się wielką sławą na całym świecie.

Któżby się spodziewał, że ta znakomita aktorka przyjedzie do Chartres, małego miasteczka francuskiego? To było wprost niesłychane!

Boska Marga zdawała sobie dokładnie sprawę z tego, że wywołała w restauracji wielką sensację. Nie obchodziło ją to jednak zupełnie.

Przecież wzbudzała zawsze poruszenie w największych stolicach świata.

— Depesza, szanowna pani! — zameldował nagle zgięty w ukłonach boy. Marga, nie spiesząc się, rozcięła telegram.

Oczywiście depeszował jej obecny przyjaciel, słynny finansista.

Donosił, że nie będzie mógł przyjechać. Spodziewała się tego.

Wielki finansista nigdy nie był stały w swych uczuciach. Rozporządzał tak ogromnym majątkiem, że mógł ciągle zmieniać przyjaciółki.

Marga uśmiechnęła się. Nie zależało jej wcale na nim. Ona również znajdzie innych.

Zredagowała więc szybko lakoniczną odpowiedź:

— Cieszę się, że nie przyjeżdżasz, bo mam już ciebie dość.

Depesze tę kazała wysłać boy'owi...

Jerzy Dernis, jeden z najpopularniejszych architektów paryskich, również tego dnia przyjechał do Chartres.

Przez cały dzień biegał po mieście, a około godziny dziewiątej wieczorem udał się na spoczynek do hotelu, w którym uprzednio odnajął numer.

Przed drzwiami swego pokoju zauważył błękitne, jedwabne pantofelki.

Zdziwiony zawołał numerowego. Ten jednak potwierdził, iż słynny architekt bynajmniej się nie omylił. Pokój nr. 15 należał do Denisa, a sąsiedni, nr. 14, do popularnej gwiazdy filmowej.

Dernis śmiało wkroczył więc do wnętrza. Na krześle leżał powiewny damski szlafroczek i jeszcze jakieś dro-

biazgi. Architekt uśmiechnął się do siebie i machnął ręką.

Cóż go to obchodziło?

Był bardzo zmęczony i chciał tylko spać. Położył się jednak w ubraniu i tylko zdjął obuwie, które wystawił na korytarz.

Upłynęły dwie godziny. Dernis spał dość twardo, jednak donośny głos kobiety zbudził go natychmiast.

— Co to ma znaczyć? Jak pan śmie spać w moim pokoju?

— Łaskawa pani wybaczy — odparł jej grzecznie, wskakując z kanapy. To jest jednak mój pokój! Pani prawdopodobnie zamówiła sąsiedni!

Słynna aktorka była bardzo bezwzględna. Nie wdając się w żadne dyskusje, w kategorięczny sposób jeszcze raz zażądała, by natychmiast wyniósł się z pokoju.

Architekt uległ jej żądaniom. Przeniósł się do pokoju nr. 14, choć wiedział, że słuszność była po jego stronie.

— Bardzo pana przepraszam — zawołała do architekta Marga, gdy go nazajutrz przypadkowo spotkała na korytarzu. — Byłam wczoraj trochę zdenerwowana i tylko dlatego zachowywałam się w niezbyt kulturalny sposób. To ładnie, że pan ustąpił, choć słuszność była po pańskiej stronie.

Rozmawiali z sobą dość długo.

Z korytarza przeniesli się do restauracji, gdzie opróżnili butelkę burgunda.

Wieczór spędzili również razem. Następnego dnia prawie się nie rozstawali...

— A więc to jest ten dom — mówił Dernis do aktorki, wskazując ręką na niezbyt ponętą nieruchomość. — Kupiłem go, bo to było marzenie całego mego życia. Jestem teraz sławny, mam pieniądze mogące sobie na wszystko pozwolić. Ale nigdy nie zapominałem o tem, że jestem synem zwykłego chłopca, że w tym właśnie domku się urodziłem.

I obecnie przyjechałem tu z Paryża, by go nabyć. Oczywiście dom ten przebuduję w najbliższym czasie. Postaram się tylko, by nie zatracił swego charakteru. Tyle mnie łączy wspomnień z temi murami. Większe mieszkanie zajmowali moi rodzice, a w mniejszym gnieździła się rodzina jakiegoś biedaka. Malutka Ninon, córka tego naszego lokatora, była moją najlepszą przyjaciółką. Nie wiem co się z nią stało. Wielebym dał za to, bym mógł ją zobaczyć.

Słynna aktorka przez parę chwil spoglądała nań w milczeniu i wreszcie rzekła cicho:

— Nie zapominał pan małej Ninon... To właśnie ja jestem... I ja tu przyjechałam, bo tęskniłam za temi starymi murami...

Po miesiącu odbył się ich ślub.

Tłum. D.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148** Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.